

Stowarzyszenie Promocji Sztuki Łyżka Mleka

zaprasza na spotkanie z cyklu



Teresa Rudowicz & Iza Fietkiewicz-Paszek

17 sierpnia 2012

godz. 18:00

Sala Studio

Centrum Kultury i Sztuki
Kalisz, ul. Łazienna 6

po spotkaniu odbędzie się recital
piosenek z tekstami autorek

Patrycja Kliber - śpiew
Paweł Kramza - fortepian
Emilia Kubik - fortepian, gitara
Marek Maciejewski - klarnet
Irena Piechota - skrzypce
Maksymilian Sulżyński - gitara
Jurek Szukalski - recytacja

Leszek Żuliński
prowadzenie

Beata Dąbrowska
gospodarz spotkania

Teresa Rudowicz (Aneta Kolańczyk)



Mieszka w Kaliszu. Poetka, autorka książek i artykułów, audycji radiowych i wystaw dotyczących literatury i literatów Wielkopolski, a także piosenek i recenzji. Redaktor magazynu sZAFa.

Wiceprezes Stowarzyszenia im. H. Sutarzewicz, członek Stowarzyszenia Salon Literacki, członek Zarządu Stowarzyszenia Promocji Sztuki Łyżka Mleka. Juror konkursów recytatorskich i poetyckich. Wiersze pisze od dwóch lat. Poezję i recenzje publikuje w prasie literackiej. Wydała arkusz poetycki **Oni. Wiersze z pamięci** [2011] i tom wierszy **Podobno jest taka rzeka** [2012].

www.rudowicz.net

Izabela Fietkiewicz-Paszek

Mieszka w Kaliszu.

Poetka, autorka piosenek, felietonów, recenzji. Redaktor magazynu sZAFa i Gazety Literackiej Migotania Członek Stowarzyszenia Salon Literacki, sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Promocji Sztuki Łyżka



Mleka. Juror konkursów poetyckich. Wydała książki poetyckie: **Portret niesymetryczny** [2010] (II nagroda w Ogólnopolskim Konkursie Literackim Złoty Środek Poezji na najlepszy poetycki debiut książkowy) i **Próby wyjścia** [2011]. Poezję i recenzje publikuje w prasie literackiej. Jej wiersze ukazały się w dwujęzycznej antologii **Free over blood** [2011], były także wydane we Francji - **Voix d'encre** [2008] i Czarnogórze - **Quest** [2011].

www.alternet.webd.pl

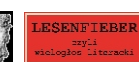
strona z recenzjami autorek: www.lesenfieber.manifo.com



Do coraz większej rzadkości należą dziś wiersze pisane nie własnym ego, lecz po prostu „światem”. A ten, który wciąż wymaga „rachunku krzywd”, zupełnie już nikogo nie zajmuje. Rudowicz ma w sobie tę czułość Hiobowego płaczu nad tymi, których skrzywdziła historia i ludzkie zło. Jak Antygona grzebie swoich nieszczęsnych braci w ziemi wiersza – o ileż piękniejszej od tej, jaka była im przeznaczona. Poetka, która oglądając się za siebie, widzi miazgę historii, ruiny człowieczeństwa, ale wciąż śni o tej Farlandii, która jednak możliwa, choć zawsze nie do końca pewna. /Leszek Żuliński o poezji Teresy Rudowicz/

W jednym z wierszy taki fragment: *rilke bez wahania mógł pisać „jesteś moją miłością” sto lat później muszę uprawiać semantyczne akrobacje*. W tym autotematycznym i nieco autoironicznym zdaniu jest świadomość embarga na „dawny język poezji”. I tego Autorka się trzyma, ale nie burzy żadnych klocków, tylko wynajduje ich nowe możliwości, kształty, odcienie, z tego buduje swój świat, swój lego-logo-land. Całkowicie własny, smutny, piękny, mądry, liryczny, czuły, melancholijny, choć i takiej melancholii w żadnych dawnych partyturach nie czytałem. /Leszek Żuliński o poezji Izabeli Fietkiewicz-Paszek/

Portret
nie
syme
tryczny



Projekt finansowany przez Samorząd
Województwa Wielkopolskiego

